



Kwestia podziału Prus Wschodnich w okresie II wojny światowej

The issue of the division of East Prussia in the period of World War II

Piotr Eberhardt

Instytut Geografii i Przestrzennego Zagospodarowania im. S. Leszczyckiego PAN
ul. Twarda 51/55, 00-818 Warszawa
p.ebe@twarda.pan.pl

Zarys treści. W artykule przedstawiono przyczyny i uwarunkowania polityczne likwidacji i podziału niemieckich Prus Wschodnich po II wojnie światowej. Zreferowano i skomentowano decyzje trzech wielkich mocarstw podjęte w Teheranie, w Jałcie i w Poczdamie w sprawie powojennej przyszłości tej niemieckiej prowincji granicznej. Przypomniano przebieg procedur demarkacyjnych i delimitacyjnych, których końcowym rezultatem był podział historycznych Prus Wschodnich na część polską i sowiecką.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, Prusy Wschodnie, granice polityczne Polski.

Wstęp

Prusy Wschodnie w ciągu całego okresu międzywojennego stanowiły eksklawę oddzieloną do Rzeszy Niemieckiej tzw. polskim korytarzem, stanowiącym integralną część państwa polskiego. Sytuacja dla obu stron była niedogodna i groziła konfliktem politycznym, a nawet militarnym. Niemcy dążyły do połączenia terytorialnego obu oddzielonych części swego państwa. Z kolei władze i społeczeństwo odrodzonej Rzeczypospolitej wysuwały różnorodne koncepcje zmierzające do likwidacji, dezintegracji lub podziału tej daleko wysuniętej na wschód niemieckiej prowincji, zagrażającej bezpieczeństwu i spójności Polski. Dylemat ten, który mógł być rozwiązany wyłącznie drogą wojny, determinował postawę polityczną Niemiec i Polski. Obie strony nie widziały możliwości kompromisowego rozwiązania i skazane były na konflikt zbrojny. W Polsce istniało uzasadnione przekonanie, że rozstrzygnięcia wersalskie i rezultaty przegranej plebiscytu nie są trwałe i przy kolejnej wojnie europejskiej nastąpią zmiany, które ostatecznie doprowadzą do zmian geopolitycznych. Podobne założenia leżały również u podstaw polityki niemieckiej, zarówno w republice weimarskiej, jak i w hitlerowskich Niemczech.

Wszystkie poważniejsze ugrupowania polskie reprezentowały stanowisko, które polegało na przeświadczeniu, że problem Prus Wschodnich jest otwarty i Polska nie może zrezygnować z dążeń do realizacji własnego programu terytorialno-politycznego. Był on artykułowany w sposób zróżnicowany. Program minimalny miał doprowadzić jedynie do osłabienia więzi Prus Wschodnich z Niemcami, radykalny zaś miał zmierzać do likwidacji, względnie do podziału tej prowincji, położonej w bezpośrednim sąsiedztwie Warszawy. Istniały tu poważne różnice poglądów. Najbardziej radykalne opinie wyrażali działacze związani z Narodową Demokracją, którzy tradycyjnie reprezentowali opcję antyniemiecką. Bardziej umiarkowane detyderaty wygłaszali politycy związani z Polską Partią Socjalistyczną i obozem belwederskim. Wśród czołowych polskich działaczy politycznych istniały w tej kwestii dość zróżnicowane poglądy, które również się zmieniały w zależności od bieżących stosunków między Berlinem i Warszawą.

Prusy Wschodnie a Polska w opinii polskich geografów

Pozostawienie Prus Wschodnich jako niemieckiej prowincji w wyznaczonych i uznanych przez mocarstwa zachodnie granicach było odbierane w Polsce po I wojnie światowej jako fakt niekorzystny i niesprawiedliwy. Argumenty formułowane przeciwko utrzymaniu Prus Wschodnich można znaleźć w raporcie, który wystosował we wrześniu 1921 r. do władz polskich wybitny polski geograf Stanisław Srokowski¹, pełniący wówczas funkcję generalnego konsula Rzeczypospolitej w Królewcu: „Niemieckie Prusy Wschodnie są prawdziwie obcym ciałem wśród otaczającego żywiołu i głównym naszym zadaniem na długie lata powinno być dążenie do unicestwienia tego intruza, który wywołuje tysiączne objawy jęczmienia i gangreny politycznej. Prusy Wschodnie zaostrzyły problem litewski, niepokoją nas poważnie w korytarzu, dają oparcie angielskim pretensjom w Gdańsku, intrygują przeciwko nam na Łotwie, dążą do stworzenia z siebie mostu między Niemcami a Rosją, słowem – wszystko czynią przeciwko nam. Nie ma ani jednego argumentu za utrzymaniem Prus Wschodnich, nie tylko dzisiejszych, reakcyjnych i polakożerczych, ale nawet pojednanych ze swym losem »wyspy« czy kolonii niemieckiej. Nie o podbój też chodzi w pospolitym tego słowa znaczeniu, ale o obronę. Na razie wystarczy nam całkowite zmuszenie Prus Wschodnich do wejścia w orbitę naszych interesów i wpływów” (Wrzesiński, 1984, s. 259).

Bardziej konkretne postulaty wobec przyszłości Prus Wschodnich wysuwał w 1925 r. inny polski geograf i demograf (z wykształcenia prawnik) – Włodzimierz

¹ Dorobek publikacyjny tego znanego polskiego geografa poświęcony Prusom Wschodnim jest bardzo obszerny. Tematyce tej był wierny w okresie międzywojennym. Udało mu się przeżyć wojnę i bezpośrednio po niej nadal wiele pisał o tej prowincji, której południowa część została w 1945 r. włączona do Polski (Srokowski, 1925, 1945, 1947).

Wakar². Koncepcję pełnej likwidacji i włączenia do Polski całej prowincji uważał za niewskazaną. Stał na stanowisku podziału jej na trzy części. Całą część południową, czyli historyczną Warmię, Powiśle i powiaty mazurskie, przyległe do Mazowsza, wraz z obszarami położonymi po południowej stronie Pregoty, o łącznej powierzchni około 25 tys. km² z 1,2 mln mieszkańców, postulował włączyć bezpośrednio do Polski. Z kolei Kraj Kłajpedzki i całą północno-wschodnią część Prus Wschodnich powinna inkorporować Litwa. Uzyskałaby ona w rezultacie przesunięcia swojej granicy politycznej 10 tys. km² i około 500 tys. mieszkańców. Niewielki obszar dwóch powiatów, obejmujących nadmorską Sambię wraz z miastem Królewcem, uzyskałby status wolnego miasta, w którym Polska miałaby pewne uprawnienia³.

Tematyka Prus Wschodnich stała się w okresie międzywojennym bardzo popularna i była obiektem zainteresowania czołowych geografów i historyków polskich. Ukazało się wiele opracowań naukowych. Można wymienić wnikliwie dociekania takich znanych autorów jak: wspomniany już Włodzimierz Wakar (1917), Adam Uziębło (1920), Stanisław Grabski (1922), Jerzy Kurnatowski (1925), Stanisław Sławski (1925), Bolesław Limanowski (1925), Jędrzej Giertych (1930), Karol Buczek (1936). Duży rozgłos wśród ówczesnych czytelników polskich wywołała książka Melchiora Wańkowicza „Na tropach Smętka” (1936).

Wszyscy wymienieni autorzy wyrażali poglądy, że tak długo jak Prusy Wschodnie będą integralną częścią Niemiec, tak długo będzie zagrożona niepodległość Polski. Wynikało z tego przekonanie o konieczności całkowitej likwidacji tej prowincji niemieckiej. Wyrażano tę opinię w sposób dobitny: „Dlatego trzeba sobie jasno powiedzieć: albo Polska wchłonie Prusy Wschodnie, albo Prusy Wschodnie zniszczą Polskę. Innej możliwości nie ma, a jeżeli ktoś twierdzi, że jest to możliwe, to oszukuje albo siebie, albo drugich” (Głogowiecki, 1925, s. 11).

Przewidywania te okazały się trafne. Z terytorium Prus Wschodnich ruszyło we wrześniu 1939 r. natarcie wojsk niemieckich na Warszawę i Brześć. Państwo polskie i jego wszelkie struktury polityczne zostały unicestwione. Efektem były zmiany graniczne polegające na przyłączeniu do III Rzeszy polskiego Pomorza. Prusy Wschodnie oddzielone przez 20 lat od reszty Rzeszy uzyskały bezpośrednią łączność z pozostałymi częściami Niemiec. Następnymi decyzjami władz hitlerowskich było włączenie do Prus Wschodnich całego północnego Mazowsza, a w dalszej fazie również województwa białostockiego. Kosztem ziem polskich terytorium Prus Wschodnich powiększyło się blisko dwukrotnie. Te zdobycze okazały się jedynie krótkim epizodem historycznym, ale ujawniły w sposób brzemienisty konsekwencje polityczne istnienia Prus Wschodnich.

² Poglądy Włodzimierza Wakara zostały zawarte w książce, w której nie odnotowano imienia i nazwiska autora. Opracowanie to ukazało się pod pseudonimem Consilibus (1926).

³ Omówiono jedynie przykładowo propozycję Wakara. Prusy Wschodnie były w okresie międzywojennym obiektem zainteresowania licznych polskich geografów i historyków. Przegląd autorskich poglądów i koncepcji z tego okresu został zaprezentowany w książkach M. Mroczo (1986) i W. Wrześcińskiego (1984, 1993, 1994).

Projekty likwidacji Prus Wschodnich w okresie II wojny światowej

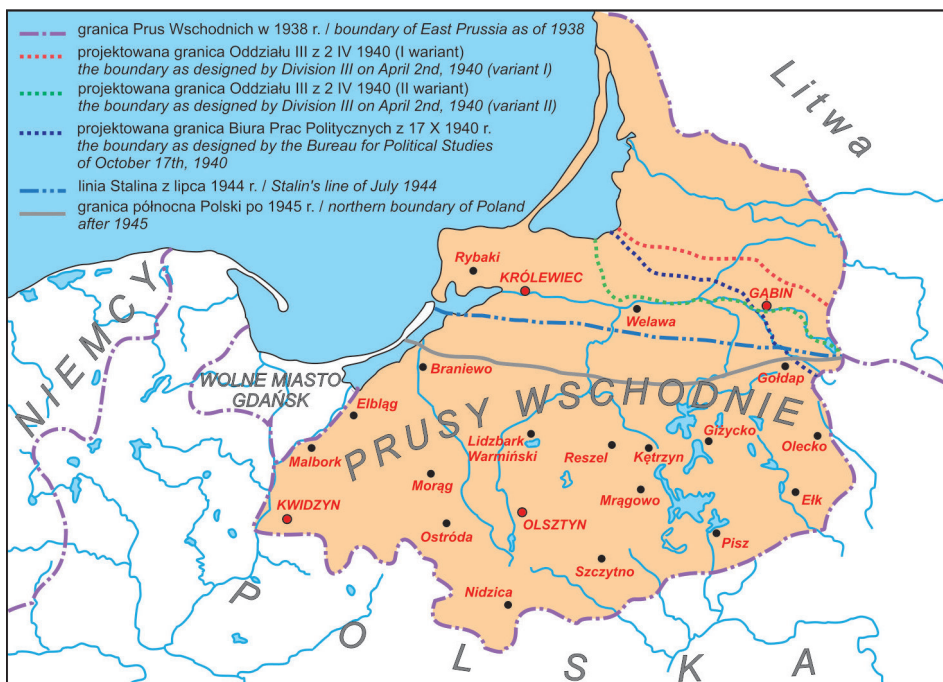
Bezpośrednio po klęsce wrześniowej czołowi polscy działacze polityczni znajdujący się w kraju oraz na emigracji zaczęli konstruować projekty dotyczące przyszłości Prus Wschodnich. Zdawano sobie sprawę, że bez zdecydowanego i ostatecznego rozwiązania tej kwestii odbudowanie niepodległego bytu państwa polskiego będzie mało realne, a nawet jeżeli uzyska ono po zwycięskiej wojnie suwerenność, to też może być narażone na powtórne zniszczenie.

Pierwszym umotywowanym dokumentem dotyczącym rewizji powojennej granicy polsko-niemieckiej i zmiany statusu Prus Wschodnich było opracowanie Oddziału III Sztabu Naczelnego Wodza przygotowane 2 kwietnia 1940 r. w Paryżu. Punkt pierwszy tego studium odnosił się do konieczności odsunięcia zagrożenia niemieckiego od północy. Autorzy zredagowali to żądanie w sposób następujący: „Masa Prus Wschodnich z ich niezwykle silnymi umocnieniami, wisząca nad środkową Polską, wraz z wysuniętym daleko ku północnemu wschodowi ramieniem niemieckiego Pomorza – daje Niemcom możliwość jednoczesnego zagrożenia stolicy Polski i jej komunikacji ze światem. Aby uniemożliwić Niemcom próbę powtórzenia na północy manewru z roku 1939, konieczne jest: zlikwidowanie Prus Wschodnich jako prowincji Rzeszy Niemieckiej” (*W stronę...*, 1990, s. 13).

W dalszym ciągu omawianego elaboratu uzasadniono potrzebę podziału Prus Wschodnich między Polskę i Litwę (ryc. 1). Zaproponowano dwa warianty tego podziału. W każdym z nich większa część wraz z Królewcem i Sambią przypaść miała Polsce, zaś północno-wschodnia, przylegająca do Niemna i Zalewu Kurońskiego – państwu litewskiemu. Różnice między obydwoma wariantami polegały na przynależności Wystrucia (Instenburg) oraz Puszczy Rominckiej. W przypadku wybrania korzystniejszego dla Polski wariantu i włączenia do niej tego ważnego miasta położonego nad Pregołą⁴ oraz całego wymienionego kompleksu leśnego, granica przebiegałaby od północnego cypla Jeziora Wisztynieckiego, a następnie w pobliżu miejscowości Egglensichen, rzeki Rodupa i kolejnych wymienianych w dokumencie miejscowości granicznych: Szirguponen, Tublaken, Puspfern, Worupönen, Wpringen, Niebutzen, Chobuden, Antballen, Sussupönen, Warnen, Guddaschen, Szierantszen, Autargen, Alte Ossa, Lauksze, Nemonien. Usytuowanie tej ostatniej miejscowości jest ważne (nazywa się ona obecnie Gołówkino⁵). Położona jest już nad Zalewem Kurońskim. Następnie granica przecinałaby Zalew i Mierzęję Kurońską.

⁴ Historyczny Wystruć obecnie nazywa się Czerniachowsk.

⁵ Podano oryginalne wersje nazw wsi z omawianego dokumentu. Niestety autorzy podali je w postaci zazwyczaj odległej od przyjętej wówczas formy polskiej, a w licznych przypadkach zdeformowano również oficjalne nazewnictwo niemieckie. Są to obecnie miejscowości położone w obwodzie kaliningradzkim i współcześnie mają one inne nazwy, wprowadzone w 1947 r. przez władze rosyjskie. Wiele tych wsi po wojnie uległo likwidacji, nie można zatem podać nazw ich wszystkich w aktualnej wersji rosyjskojęzycznej.



Ryc. 1. Projekty podziału Prus Wschodnich

Designs for the political division of East Prussia

Źródło/Source: *W stronę...* (1990, s. 22–33), Musiał (2008, s. 128–158).

W wariantcie drugim przyszłe rozgraniczenie między Polską a Litwą przebiegałoby bardziej na południe od polskiego Filipowa, w kierunku północno-zachodnim w pobliżu wymienionych w dokumencie miejscowości: Summown, Mlinicken, Klewiany, Alt Balluponen, Antmeschken. Tu granica dochodziłaby do rzeki Węgorapy. Następnymi punktami granicznymi miały być wsie, których nazewnictwo podano z oryginalnego tekstu, a mianowicie: Gr. Sobrost, Beynuhnen, Skirlau, Neu Pikallen, Ernsburg, Tatarren, Müldszehlen. Proponowana granica dochodziłaby do rzeki Pregoty i nurtem rzeki – do miejscowości Tuplacken (obecnie nazywane Talpaki). Jest to węzeł komunikacyjny, w którym droga z Królewca rozdziela się na drogi prowadzące w kierunku Wystrucia i Tylży. Tu projektowane rozgraniczenie zmieniało kierunek na północ i po linii prostej zmierzało do Zalewu Kurońskiego. Autorzy, przedstawiając swoje dwie propozycje, wykazali ich pozytywne strategiczne. Skracaly bowiem granicę polsko-niemiecką o około 600 km, odsuwały granicę od Warszawy oraz zapewniały bezpieczny dostęp Polski do morza. Zaproponowane warianty graniczne nie były konsultowane ze stroną litewską. Były one jedynie przeznaczone dla władz emigracyjnego rządu polskiego, jako materiał studialny do wykorzystania po zwycięskiej wojnie z Niemcami.

Następny projekt zmiany polskiej granicy zachodniej oraz podziału Prus Wschodnich między Polskę a Litwę został opracowany 17 października 1940 r. w Londynie. Twórcą tego studium było Biuro Prac Politycznych powołane przez polski rząd na wygnaniu⁶. W tym obszernym dokumencie, uzasadniającym konieczność zmiany granicy polsko-niemieckiej, jednoznacznie wysunięto postulat likwidacji Prus Wschodnich oraz ich włączenia do Polski, z wyjątkiem skrawka północno-wschodniego, który zostałby przyłączony do Litwy. Według autorów granica polsko-litewska przecinałaby Mierzeję Kurońską, następnie wytyczona byłaby wzdłuż rzek Dejmy i Pregoty i dochodziła do miasta Wystrucia, które zostałoby po polskiej stronie granicy. Dalej w kierunku południowo-wschodnim rozgraniczenie docierać miało do kolana rzeki Pisy. Tam łączyłoby się z dotychczasową granicą polsko-litewską na Suwalszczyźnie. W granicach Polski zostałby Królewiec, Wystruć i Gąbin, zaś do Litwy należałaby nadniemeńska Tylża oraz nadmorska Kłajpeda z przylegającymi obszarami, gdzie skupiały się resztki ludności litewskiej. W rezultacie przeprowadzonego podziału w Polsce miało się znaleźć 31 288 km² z liczbą ludności wynoszącą 2011 tys. Do Litwy włączono by, poza Krajem Kłajpedzkim, terytorium o powierzchni 5703 tys. km² z 325 tys. mieszkańców (*W stronę...*, 1990, s. 26–27).

Podobne postulaty wobec Prus Wschodnich były również formułowane w okupowanym kraju. W zasadzie wszystkie ugrupowania polityczne reprezentowały pełną zbieżność poglądów w kwestii nieodzownej potrzeby likwidacji Prus Wschodnich⁷. Początkowo jedynie polscy komuniści zachowywali milczenie, gdyż istniejące porozumienie sowiecko-niemieckie uniemożliwiałoby im jakiegokolwiek działania antyniemieckie. Już od końca 1939 r. konspiracyjne wydawnictwa wysuwały różne koncepcje i projekty dotyczące granic powojennej Polski. Największą aktywnością odznaczały się ugrupowania związane z obozem narodowo-demokratycznym. Dla nich inkorporacja Prus Wschodnich była podstawowym elementem uzyskania przez Polskę rangi mocarstwowej. Miało to stanowić podstawę uzyskania szerokiego dostępu do morza oraz podporządkowania Polsce krajów nadbałtyckich. Włączenie całych Prus Wschodnich stanowiło warunek zlikwidowania zagrożenia militarnego od strony północnej. Zdecydowane stanowisko w sprawie inkorporacji do Polski tej prowincji zajmowała organizacja Szaniec, wywodząca się z Obozu Narodowo-Radykalnego. Dla uzasadnienia tego żądania wysuwano argumenty polityczne, geograficzne, ekonomiczne i demograficzne. Miała to być realizacja testamentu ideowego Romana Dmowskiego. Pomijano zazwyczaj możliwość podziału prowincji i przekazania jej północnej części państwu litewskiemu. Bardziej uwypuklano kwestie geopolityczne, zmierzając do stworzenia pod

⁶ Oficjalna nazwa tej instytucji to Biuro Prac Politycznych, Ekonomicznych i Prawnych. Kierowane było przez Mariana Seydę (Eberhardt, 2018).

⁷ Pełny przegląd poglądów wypowiedzianych przez poszczególne organizacje i czołowych polskich działaczy politycznych zawarty jest w opracowaniu B. Pasierba (1990).

przewodem Polski silnego bloku skierowanego nie tylko przeciwko Niemcom, ale również przeciw ZSRR. Warunkiem jego powstania musi być przesunięcie Niemiec na zachód i utrata przez nich na rzecz Polski całych Prus Wschodnich. Podobne postulaty prezentowała organizacja, która występowała pod nazwą Konfederacja Narodu. Nawiązywała ona ideowo do tradycji ONR Falanga. Zmiany graniczne i likwidacja zagrożenia od północy miały iść w parze z repolonizacją ziemczonych Mazurów i Warmiaków, przy równoczesnym wysiedleniu ludności niemieckiej.

Retoryka pozostałych ugrupowań o rodowodzie ludowym i sanacyjnym była bardziej stonowana, ale w kwestii przynależności Prus Wschodnich też raczej nie zgłaszały wątpliwości. Uważano powszechnie, że aneksja całych Prus Wschodnich bez żadnych rekompensat jest podstawowym warunkiem bezpieczeństwa i suwerenności powojennego państwa polskiego. Bardziej odosobnione były głosy domagające się jedynie obszarów zamieszkałych przez ludność rodowodu mazurskiego i warmińskiego, gdzie zachowany był na terenach wiejskich język polski. Przy tym wariancie Prusy Wschodnie byłyby podzielone i jedynie południową część uzyskałaby Polska. Ten minimalistyczny program nie był ze względów taktycznych eksponowany. Liczono na totalną klęskę Niemiec i możliwość zrealizowania programu likwidacji Prus Wschodnich.

Po napadzie hitlerowskich Niemiec na ZSRR postulat zmiany granicy polsko-niemieckiej nabrał większej aktualności politycznej. Kwestia ta stała się bardzo ważna zarówno w środowiskach emigracyjnych, jak i w okupowanym kraju. Problematyka ta była już szeroko omawiana w literaturze przedmiotu. Warto jedynie wspomnieć o kilku faktach tłumaczących ewolucję stanowiska polskiego, które było odzwierciedleniem zmieniającej się sytuacji politycznej i stosunku do tej sprawy sojuszników zachodnich. Wiedza o ich postawie wobec dezyderatów polskich była znacznie większa w środowisku emigracyjnym, niż w okupowanym kraju.

Przyszły status polityczny Prus Wschodnich był obiektem zainteresowania i prac studialnych realizowanych w Delegaturze Rządu Polskiego na Kraj oraz w Komendzie Głównej Armii Krajowej. We wszystkich projektach terytorialnych dowództwa Armii Krajowej postulat włączenia Prus Wschodnich był traktowany jako nadrzędny cel polityczny. Przemawiały za tym następujące argumenty⁸:

- 1) strategiczny – zlikwidowanie Prus Wschodnich jako obszaru rządzonego przez Niemcy miało stanowić decydujący element kształtowania granicy polsko-niemieckiej, która zapewniałaby możliwość sensownego planu obronnego Rzeczypospolitej;
- 2) ludnościowy – Prusy Wschodnie w ramach Rzeszy pozostawały obszarem niedoludnionym, gdy na sąsiednich obszarach Rzeczypospolitej były nad-

⁸ Obecnie, z perspektywy wielu lat, argumenty te brzmią mało przekonująco. Podany argument drugi (ludnościowy) był nie tylko dyskusyjny, ale i obosieczny, gdyż tym uzasadniali Niemcy swoją ekspansję terytorialną. Z kolei piąty argument był sprzeczny z prawdą historyczną. Niemniej w formie kategorycznej był formułowany przez stronę polską w wielu dokumentach propagandowych.

wyżki, co prowadziło do powstania napięcia demograficznego na granicy prowincji;

- 3) gospodarczy – Prusy Wschodnie, oddzielone granicą państwową od zaplecza naturalnego, nie mają warunków do właściwego rozwoju;
- 4) narodowościowy – na obszarze Prus Wschodnich pozostaje około 400 tys. ludności polskiej, która podlega działaniom wynaradawiającym;
- 5) historyczny – ziemie te są historycznie polskie, ale znalazły się pod panowaniem niemieckim w wyniku różnorodnych wydarzeń, których skutki wymagają odwrócenia (Wrzesiński, 1984, s. 372–373).

Emigracyjny rząd Polski wystosował w listopadzie 1942 r. „aide – memoire” rządowi Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, w którym nawiązując do Karty Atlantyckiej wysunął szeroko uzasadnione dezyderaty graniczne, w tym związane z koniecznością włączenia całych Prus Wschodnich do Polski. W tym oficjalnym dokumencie, który warto przytoczyć wiernie, powyższe żądanie połączono ze sprawą przynależności Gdańska do Polski. Starano się uzasadnić, „że z militarnego punktu widzenia Prusy Wschodnie z Gdańskiem stały się klasyczną *place d’armes*, czyli punktem wyjścia dla operacji flankowych, mających na celu: odcięcie Polski od Morza Bałtyckiego i przerwanie w ten sposób jej morskiej komunikacji z Zachodem; zagrożenie stolicy kraju Warszawy, odległej od granicy Prus Wschodnich w prostej linii zaledwie o 75 mil; oskrzydlenie armii polskich w Polsce zachodniej i środkowej, przez uderzenie w kierunku południowo-wschodnim ku Brześciowi i przedostanie się w ten sposób do wschodniej części Polski. (...) Zatem z punktu widzenia militarnego Prusy Wschodnie i Gdańsk, które w rękę niemieckim, są stałą groźbą dla niepodległości Polski i podboju Europy, winny być przyłączone do Polski” (*W stronę...*, 1990, s. 80–81).

Stanowisko trzech wielkich mocarstw w sprawie statusu politycznego Prus Wschodnich

Dzięki akcji dyplomatycznej, a zwłaszcza stałym kontaktom polskich władz emigracyjnych z Churchillem i Rooseveltem, przywódcy ci wiedzieli o żądaniach polskich wobec Prus Wschodnich i w licznych wypowiedziach, mniej lub bardziej oficjalnych, deklarowali wsparcie dla dezyderatów polskich. Problem Prus Wschodnich i Opolszczyzny zazwyczaj nie wzbudzał zastrzeżeń. Zwłaszcza, że mocarstwom zachodnim zależało na akceptacji przez Polaków polskiej granicy wschodniej na linii Curzona. W miarę upływu czasu i po klęskach niemieckich na frontach liczone tak w kraju, jak i na emigracji, że przyłączenie całych Prus Wschodnich staje się coraz bardziej realne. Tak wydawało się aż do konferencji teherańskiej.

Na Konferencji tej z udziałem Stalina, Roosevelta i Churchilla zapadły wstępne decyzje co do granic Polski i powojennego porządku w Europie. Decyzje o przyszłości Prus Wschodnich podjęto w ciągu zaledwie kilku minut i nie budziły one

kontrowersji. Można tu przytoczyć fragment dyskusji między Stalinem i Churchillem 1 grudnia 1943 r. w trakcie teherańskich obrad plenarnych, na których podjęto decyzje o podziale Prus Wschodnich. Na zakończenie obrad ponownie zabrał głos Churchill, który powiedział: „Teraz znów chciałbym powrócić do sprawy polskiej, która wydaje mi się pilniejsza, ponieważ Polacy mogą narobić wiele szumu. Chciałbym odczytać swoją następującą propozycję w sprawie polskiej. Nie proszę przy tym, aby zgodzić się z nią w postaci przeze mnie przedłożonej, ponieważ sam jeszcze nie podjąłem ostatecznej decyzji. Moja propozycja głosi: Przyjęto w zasadzie, że ognisko państwa i narodu polskiego powinno znajdować się między tak zwaną linią Curzona a linią rzeki Odry, z włączeniem w skład Polski Prus Wschodnich i prowincji opolskiej. Jednakże ostateczne wytyczenie granic wymaga dokładnych studiów i w niektórych punktach ewentualnego rozsiedlenia ludności. Na tę propozycję odpowiedział Stalin: Rosjanie nie posiadają niezamierzających portów na Morzu Bałtyckim. Dlatego Rosjanom byłyby potrzebne porty niezamierzające: Königsberg i Memel oraz odpowiednia część terytorium Prus Wschodnich. Tym bardziej, że historycznie – są to odwieczne ziemie słowiańskie⁹. O ile Anglicy zgodzą się na przekazanie wskazanego wyżej terytorium, to wyrazimy zgodę na zaproponowane przez Churchilla sformułowanie” (*Sprawa polska...*, 1965, s. 429).

Powyższe żądanie Stalina nie wzbudziło zastrzeżeń ani Churchilla, ani Roosevelta. Było więc w pełni zaakceptowane. W tym momencie zapadła, jak się okazało, nieodwracalna decyzja o podziale Prus Wschodnich na część polską i rosyjską (sowiecką). Było również do przewidzenia, że o późniejszej demarkacji zadecyduje strona rosyjska.

Decyzje teherańskie nie od razu zostały podane do wiadomości rządu polskiego. Bezpośrednio po konferencji w Teheranie rząd Mikołajczyka nie był w pełni świadomy akceptacji przez mocarstwa zachodnie linii Curzona jako wschodniej granicy Polski oraz podziału Prus Wschodnich i oddania Królewca Stalinowi. Dopiero po kilku tygodniach te informacje dotarły do rządu polskiego. Oficjalne protesty, jak i rozmowy Mikołajczyka z Churchillem, nie dały żadnego rezultatu. Liczono na pomoc Roosevelta, ale on również nie zamierzał kwestionować decyzji teherańskich, chociaż w sposób dwulicowy obiecywał wsparcie.

Akceptacja Churchilla dla propozycji Stalina o podziale Prus Wschodnich nie była zdarzeniem przypadkowym i nieprzemyślanym, była podjęta przez premiera brytyjskiego w pełni świadomie i traktował ją jako uzasadnioną i sprawiedliwą. Świadczy o tym list, jaki wystosował Churchill 20 lutego 1944 r. do Stalina. Warto przytoczyć go ściśle: „6 lutego po raz pierwszy zawiadomiłem Rząd Polski,

⁹ Trudno wyrokować, czy mówiąc o Prusach Wschodnich jako „odwiecznych ziemiach słowiańskich” Stalin popełnił błąd z niewiedzy, czy też celowo podbudował swoją argumentację uzasadniającą przyłączenie północnych Prus Wschodnich do Związku Sowieckiego. W późniejszym czasie północną część Prus Wschodnich przyłączono do „słowiańskiej” Federacji Rosyjskiej, a nie do sąsiedniej „niesłowiańskiej” Litwy.

że Rząd Radziecki pragnie ustanowić granicę Prus Wschodnich w ten sposób, aby do terytorium rosyjskiego wcielić Królewiec. Ta wiadomość była ciosem dla Rządu Polskiego, dopatrującego się w tej decyzji znacznego zmniejszenia wielkości i ekonomicznego znaczenia tych niemieckich obszarów, które mają być przyłączone do Polski w charakterze rekompensaty. Stwierdziłem jednak, że zdaniem Rządu Jego Królewskiej Mości jest to ze strony Rosji sprawiedliwe żądanie. Traktując tak jak ja to czynię, tę wojnę przeciwko agresji niemieckiej, jako jedną całość i jako wojnę trzydziestoletnią rozpoczętą w 1914 roku, przypominałem p. Mikołajczykowi fakt, że ziemia tej części Prus Wschodnich zbroczona jest krwią rosyjską szczerze przelaną za wspólną sprawę. Tutaj wojska rosyjskie nacierając w sierpniu 1914 roku, po wygraniu bitwy pod Gumbinnem i innych bitew, swoją ofensywą, ze szkodą dla własnej mobilizacji, zmusiły Niemców, by zdjęli z frontu dwa korpusy armijne nacierające na Paryż, co odegrało istotną rolę w zwycięstwie nad Marną. Klęska pod Tannenbergiem w żadnym stopniu nie przekreśliła tych wielkich sukcesów. Dlatego wydawało mi się, że Rosjanie mają historyczną i w pełni uzasadnioną pretensję do tych obszarów niemieckich”¹⁰ (*Sprawa polska...*, 1965, s. 477–478).

Z przedstawionego listu wynika, że dopiero 6 lutego oficjalnie Churchill powiadomił rząd polski o przekazaniu ZSRR północnej części Prus Wschodnich. Podjęte w Teheranie postanowienie było bardzo ogólne, ale jednoznaczne. W tej fazie ani strona brytyjska, ani też sowiecka nie zajmowała się przebiegiem geograficznym przyszłego podziału. Było jedynie wiadomo, że samo rozgraniczenie prowincji na dwie części pozostanie w kompetencjach władz sowieckich. Zakładano, że w niedługim czasie prowincja ta znajdzie się pod okupacją sowiecką i wtedy ewentualnie zapadną decyzje demarkacyjne. Strona polska dowiedziała się jedynie o samym fakcie utraty północnej części Prus Wschodnich wraz z Królewcem. Było wiadomo, że konkretne ustalenia co do przebiegu powojennej granicy polsko-niemieckiej, w tym również ostateczna likwidacja Prus Wschodnich, będzie podjęta po zakończeniu wojny na przyszłej konferencji pokojowej¹¹.

Podjęte decyzje o podziale Prus Wschodnich były przyjęte przez polskie ugrupowania niepodległościowe w kraju i na emigracji z wielkim zaniepokojeniem. Równocześnie dotarła informacja o akceptacji przez mocarstwa zachodnie wschodniej granicy Polski według linii Curzona. Natomiast w sprawie granicy zachodniej ustalenia były mało konkretne i wskazywały jedynie na możliwość re-

¹⁰ List ten wiele mówi o stosunku Churchilla do Stalina. Churchill starał się maksymalnie zjednać Stalina i wykazać, że w sporze sowiecko-polskim jest w pełni po stronie przywódcy sowieckiego. Samo uzasadnienie przekazania ZSRR północnej części Prus Wschodnich z Królewcem brzmi dość zaskakująco. Wynika z niego, że klęska armii carskiej latem 1914 r. w południowej części Prus Wschodnich pod Tannenbergiem, daje uzasadnione podstawy do włączenia północnej części Prus Wschodnich do ZSRR po II wojnie światowej.

¹¹ Pełna dokumentacja dotycząca sprawy polskiej w czasie II wojny światowej, a zwłaszcza na konferencji w Teheranie, Jalcie i Poczdamie została opracowana i opublikowana (*Sprawa polska...*, 1965; *Stosunki...*, 1967; *Teheran...*, 1972; *Dokumenty...*, 1974).

kompensaty. Zdano sobie sprawę, że przyszła granica polsko-sowiecka będzie się rozciągała od Bałtyku do Karpat i powojenna Polska będzie oskrzydłona dwustronnie, nie tylko od wschodu ale również od północy. W takiej sytuacji geopolitycznej Polska będzie skazana na status wasalny wobec Kremla, a Królewiec w posiadaniu ZSRR będzie zagrażał nie tylko Gdańskowi, ale i Warszawie.

W miarę zbliżania się do końca wojny ulegała marginalizacji pozycja polityczna rządu polskiego na emigracji. Nie był on od czasu sprawy katyńskiej uznawany przez Moskwę, która przystąpiła do tworzenia marionetkowej ekipy, mającej w przyszłości reprezentować państwo polskie. Jedynie z tymi ludźmi o poglądach prosowieckich Stalin zamierzał uzgodnić przebieg przyszłych granic Polski. Uzyskał od nich pełną akceptację przebiegu granicy wschodniej Polski według linii Curzona. Wiedział również, że nie sprzeciwią się podziałowi Prus Wschodnich. Między Stalinem a utworzoną przez niego grupą polskich komunistów istniała natomiast wyraźna zbieżność interesów w sprawie przebiegu polskiej granicy zachodniej. Intencją Stalina było maksymalne osłabienie Niemiec, zniewolenie Polski i wzmocnienie antagonizmu polsko-niemieckiego. Kierując się tymi przesłankami stał na stanowisku, aby jak najbardziej przesunąć na zachód granicę polsko-niemiecką. Pogląd ten współgrał z podstawowymi i perspektywicznymi interesami państwa polskiego.

W celu formalnego uzgodnienia tych wszystkich polsko-sowieckich problemów granicznych zawezwana została z okupowanej Polski do Moskwy delegacja reprezentująca tzw. Krajową Radę Narodową. Po połączeniu jej z tzw. Związkiem Patriotów Polskich utworzono tzw. Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego. Został on uznany przez władze sowieckie jako przedstawicielstwo narodu polskiego. Reprezentanci tego Komitetu przystąpili w dniach 22–27 lipca 1944 r. do rozmów ze Stalinem i Mołotowem na tematy graniczne. Uzgadniano głównie przebieg wschodniej granicy powojennej Polski. W tej kwestii delegacja PKWN przyjęła w pełni dyktat sowiecki, który wcześniej uzyskał zgodę mocarstw zachodnich. Udało się jedynie zweryfikować granicę w rejonie Puszczy Białowieskiej. W trakcie pertraktacji Stalin przedstawił mapę, na której wyznaczone były przez niego oświadczone granice przyszłej Polski. Zostały one wykreślone kolorową kredką na wielobarwnej podkładowej mapie rosyjskiej. Granica wschodnia była wytyczona według linii Curzona, zaś północna rozciągała się łukiem od Grodna do Piławy. Ta wytyczona przez Stalina linia, zbliżając się do Pregoły w środkowym jej biegu, dzieliła Prusy Wschodnie¹². Miasto Królewiec z północną częścią prowincji miały być przyłączone do ZSRR. Mapa ta była wykreślona dość orientacyjnie. Widać z zarysu linii, że Stalin nie wnikał w szczegóły geograficzne. Niemniej rozgraniczenie to, gdyby było później przyjęte, byłoby korzystniejsze dla Polski od tego, które ostatecznie zostało po wojnie wytyczone i istnieje do dzisiaj (ryc. 1).

¹² Mapa ta przez kilka dziesięcioleci nie była znana historykom. Odnalazł ją w Rosyjskim Archiwum Państwowym polski historyk Bogdan Musiał i zaprezentował polskim czytelnikom. Stanowiła ona podstawę rozmów i ostatecznych ustaleń granicznych (Musiał, 2008).

W trakcie samych pertraktacji, zgodnie z późniejszymi wypowiedziami polskich uczestników rozmów, sprawa ostatecznego podziału Prus Wschodnich była obiektem pewnych kontrowersji, gdyż strona sowiecka usiłowała przesunąć rozgraniczenie bardziej na południe. Ostatecznie zaakceptowano sformułowanie końcowe, które określało już zarys przyszłej granicy między Polską a ZSRR na obszarze Prus Wschodnich. Artykuł II końcowego dokumentu brzmiał: „Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego i Rząd ZSRR umówiły się, iż północna część terytorium Prus Wschodnich wraz z miastem i portem Koenigsberg odchodzi do Związku Radzieckiego, cała zaś pozostała część Prus Wschodnich oraz obwód gdański z miastem i portem Gdańsk odchodzi do Polski”. W artykule III, w punkcie b przygotowanej końcowej umowy, zawarto ten zapis w sposób dokładniejszy, określający już jej układ geograficzny: „od punktu zbiegu granic Litewskiej, Rzeczypospolitej Polskiej i Prus Wschodnich w zachodnim kierunku – na północ od Goldapa–Braunsberga¹³ do wybrzeża Zatoki Gdańskiej” (*Dokumenty...*, 1974, s. 158–159).

W następnym okresie, aż do Konferencji Jałtańskiej, sprawa Prus Wschodnich nie była już obiektem sporów czy dyskusji. Przyjęto, że zapadły wiążące decyzje co do ich likwidacji i podziału. Natomiast kwestie dokładnej demarkacji, a tym bardziej delimitacji w terenie, były przedwczesne, gdyż dopiero na przełomie 1944 i 1945 r. z obszaru Prus Wschodnich zostały wyparte wojska niemieckie.

Wiedza o ustaleniach granicznych nie była powszechnie znana. Dochodziła ona stopniowo i fragmentarycznie do świadomości polskich ugrupowań niepodległościowych związanych z polskim rządem w Londynie. Nie akceptowały one decyzji granicznych dotyczących Polski podejmowanych bez zgody konstytucyjnych władz Rzeczypospolitej. Składano protesty i sprzeciwiano się narzuconej przez aliantów nowej granicy wschodniej, która doprowadziła do utraty ziem zabużańskich. W sprawie granicy zachodniej opinie były bardziej zróżnicowane. Padały również opinie krytyczne o podziale Prus Wschodnich. Podjęty werdykt uważano również za nieuzasadniony i geopolitycznie niebezpieczny. Nie miało to już żadnego znaczenia politycznego.

Na konferencji jałtańskiej problematyka przyszłości Prus Wschodnich nie była w zasadzie rozpatrywana. Było wiadomo, że prowincja będzie podzielona między ZSRR i Polskę i według wyrażonej opinii Roosevelta, zaakceptowanej przez Stalina i Churchilla, należy: „przyznać Polsce w ramach rekompensaty Prusy Wschodnie na południe od Königsberga oraz Górny Śląsk, aż do rzeki Odry”. Za tym ogólnym sformułowaniem ukrywał się brak zainteresowania mocarstw zachodnich i pełne przekazanie stronie sowieckiej wszelkich uprawnień wykonawczych. Werdykty graniczne podjęte w Jałcie były wyjątkowo niekorzystne dla Polski, gdyż wiadomy już był ustalony przebieg granicy wschodniej, zaś problem rekompensaty na zachodzie nie był jeszcze ściśle uzgodniony.

¹³ To znaczy Gołdapi i Braniewa.

Następna konferencja trzech wielkich mocarstw odbyła się już po kapitulacji hitlerowskich Niemiec, w Poczdamie. Rozpatrywano na niej kwestie polskiej granicy zachodniej. Podjęto korzystny werdykt dla Polski, gdyż przyjęto, że linia Odry i Nysy Łużyckiej będzie stanowiła granicę polsko-niemiecką. Alianci nie zajmowali się już rozgraniczeniem polsko-sowieckim. Zakładali, że decyzje teherańskie i jałtańskie dotyczące Polski są w pełni prawomocne, w tym również te dotyczące podziału Prus Wschodnich.

Kwestie demarkacyjno-delimitacyjne związane z podziałem Prus Wschodnich

Bezpośrednio po ustaniu działań wojennych i dotarciu wojsk sowieckich do Łaby terytorium Prus Wschodnich znalazło się na dalekim zapleczu frontu. Cała prowincja była zdewastowana i zniszczona. Dla armii sowieckiej nie miało to znaczenia, czy zajęte przez nią obszary w przyszłości będą polskie czy rosyjskie. Nie oszczędzano obiektów materialnych. Większa część ludności niemieckiej uciekła na zachód. Ta, która pozostała, poddana była grabieżom i gwałtom, a następnie stopniowo wysiedlana. Równocześnie napływała na tereny południowe Prus Wschodnich ludność polska oraz przedstawiciele przyszłej polskiej administracji. Rozgraniczenie między częścią polską i sowiecką przez dłuższy czas było płynne i obie strony nie były w pełni świadome, jak ono będzie przebiegało w terenie. Mniej więcej wiedziano jedynie, że rejon olsztyński i elbląski przypadnie Polsce, zaś królewiecki i wystrucki będzie częścią ZSRR.

Przez krótki okres przynależność administracyjna północnej części Prus Wschodnich, którą przyznano ZSRR, była nieustabilizowana. Początkowo Stalin zamierzał włączyć ten obszar do Litewskiej SRR. Władze tej republiki nie były w pełni zainteresowane tym aktem darowizny. Obawiały się, że Litwa zatraci charakter narodowy i posiadając niewielki potencjał demograficzny nie będzie w stanie tego terytorium w pełni zaludnić. Napływ zaś ludności rosyjskiej doprowadzi do dezintegracji republiki. Władze Litewskiej SRR były natomiast zainteresowane inkorporacją Kraju Kłajpedzkiego, co też zostało spełnione. W takiej sytuacji Stalin podjął ostateczną decyzję włączenia północnej części Prus Wschodnich bezpośrednio do Rosyjskiej FSRS. To, co wówczas nie odgrywało istotniejszego znaczenia, gdyż dotyczyło zcentralizowanego ZSRR, po wielu latach stało się przyczyną powstania eksklawy kaliningradzkiej¹⁴.

Po konferencji poczdamskiej przystąpiono do finalizacji i zatwierdzenia granicy polsko-sowieckiej. Poprzednia umowa zawarta między Związkiem Sowieckim a tzw. Polskim Komitetem Wyzwolenia Narodowego 26 lipca 1944 r. w Moskwie miała charakter wstępny i niewiążący z punktu widzenia prawa międzynarodowe-

¹⁴ Przetarasowania granic politycznych na obszarze historycznych Prus Wschodnich zostały w sposób popularny omówione w książce Lewandowskiej (2012).

go. W związku z tym na zaproszenie władz ZSRR przybyła do Moskwy w sierpniu 1945 r. polska delegacja rządowa na czele z B. Bierutem i E. Osóbką-Morawskim. Ze względu na fakt, że rozgraniczenie było już w zarysie ustalone w lipcu 1944 r. i uzyskało już międzynarodowe potwierdzenie w Jałcie i Poczdamie, poza podpisaniem formalnej umowy pozostały jedynie do uzgodnienia kwestie demarkacyjne i ewentualne niewielkie weryfikacje. Delegaci polscy co prawda liczyli na pewne ustępstwa ze strony sowieckiej, ale tu spotkał ich pełny zawód. Strona sowiecka żądała jedynie akceptacji dawnych uzgodnień. Niemniej odbyły się dyskusje w gronie ekspertów¹⁵. Na odcinku granicy przecinającej Prusy Wschodnie polscy delegaci zwracali uwagę na kuriozalny przebieg granicy wytyczonej po linii prostej, która przechodzi poprzez miejscowości, dezorganizując układy infrastrukturalne. Było to niedogodne często dla obu stron. Wystąpiono o niezwłoczne przekazanie Polsce dwóch węzłów kolejowych: Pruskiej Łławki (Preussisch Eylau)¹⁶ i Gierdaw. Pruska Łławka położona była w pobliżu wytyczonej granicy i miała istotne znaczenie dla Polski, gdyż łączyła dwie linie kolejowe biegnące z południa. Gierdawy (Gerdaunen)¹⁷ to węzeł kolejowy i miasto usytuowane przy samej granicy, ciężące do Polski. Łączyło ono dwie południkowe linie kolejowe. Poruszono również problem zapewnienia swobodnej drogi wodnej z Zalewu Wiślanego na Bałtyk, umożliwiającej funkcjonowanie portu elbląskiego. Ten postulat też został odrzucony. Rozmowy w tej sprawie zakończyły się niepowodzeniem. Podobny rezultat miały próby korektury na innych odcinkach granicznych.

Ostatecznym rezultatem Konferencji Moskiewskiej było podpisanie przez Mołotowa i Osóbkę-Morawskiego 16 sierpnia 1945 r. formalnej umowy polsko-sowieckiej o wspólnej granicy państwowej od Bałtyku do Karpat. W trzecim artykule zawarto postanowienie dotyczące odcinka północnego granicy o następującej treści: „Aż do ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnień terytorialnych przy uregulowaniu pokojowym część granicy polsko-radzieckiej, przylegająca do Morza Bałtyckiego, zgodnie z decyzją Konferencji Berlińskiej będzie przebiegała wzdłuż linii od punktu na wschodnim wybrzeżu Zatoki Gdańskiej – ku wschodowi na północ od miasta Braunsberg (Braniewo) – Goldapp (Gołdap) do punktu, w którym ta linia zbiega się z linią graniczną opisaną w artykule drugim niniejszej umowy”¹⁸ (*Dokumenty...*, 1974, s. 582–583).

Umowa zawarta 16 sierpnia 1945 r. w Moskwie w sposób ostateczny podzieliła historyczne Prusy Wschodnie na dwie części. Do zrealizowania pozostała sama delimitacja w terenie. Trwała ona stosunkowo długo i w trakcie jej nastąpiły przesunięcia granicy na korzyść ZSRR, między innymi na środkowym odcinku poprzez

¹⁵ Sprawozdanie z obrad tej konferencji przedstawił jeden z polskich ekspertów – S. Leszczycki (1982).

¹⁶ Obecnie Bagrationowsk.

¹⁷ Obecnie Żelaznodorożnyj.

¹⁸ Punktem tym był styk granicy Polski, Litewskiej SSR i Prus Wschodnich.

odgięcie granicy na południe. Nim nastąpiła pełna delimitacja w terenie, miejscowe władze polskie i sowieckie były często zdeorientowane i zajmowały, względnie opuszczały poszczególne miejscowości graniczne. Ta tymczasowość trwała do sierpnia 1945, ale po tym terminie, chociaż w mniejszym stopniu, też istniała niepewność co do przebiegu granicy.

Strona polska ciągle liczyła na korzystniejsze rozgraniczenia. Świadczy o tym fakcie mapa zamieszczona w ogólnokrajowym dzienniku „Rzeczpospolita” we wrześniu 1945 r. (ryc. 2). Na tej dość uproszczonej mapie granica równoleżnikowego podziału prowincji przebiega stosunkowo blisko Pregoły, czyli o kilkanaście kilometrów dalej na północ od tej, która ostatecznie podzieliła Prusy Wschodnie. Cztery miasta: Darkiejmy, Gierdawy, Święta Siekierka (Świętomiejsce) i Pruska Hławka wraz z najbliższym zapleczem należą do państwa polskiego. Pośrednio z niej wynika, że cała Mierzeja Wiślana jest po stronie polskiej. Były to jednak nieuzasadnione złudzenia. Wiadomo jedynie było, że granica będzie wytyczona na północ od Gołdapi i Braniewa i te miejscowości będą w składzie Polski. Zobowiązanie to było zawarte w umowie zaakceptowanej przez Stalina i tego już przy demarkacji nie można było zmienić.

O niestabilnej sytuacji na granicy w 1945 r. świadczy fakt, że Pełnomocnik Rządu na Okręg Mazurski utworzył ekipy administracji publicznej, które miał wyeks-



Ryc. 2. Projektowany Okręg Mazurski w 1945 r.

The proposed Mazurian District in 1945

Źródło/Source: Sienkiewicz (2012, s. 265).

pediować do Świętej Siekierki (Heiligenbeil)¹⁹ Pruskiej Łławki (Preussisch Eylau)²⁰ Frydłądu (Friedland)²¹ Gierdaw (Gerdauen)²² i Darkiejm (Darkehmen)²³ w tym samym stopniu co do innych starostw położonych bardziej na południe. Do Świętej Siekierki i Darkiejm przygotowano ekipę starostwa. W Pruskiej Łławce przebywali przedstawiciele polskiej grupy przemysłowo-kolejowej dla ochrony obiektów infrastrukturalnych. Zostali oni następnie przeniesieni do Górowa, gdzie istniało już starostwo polskie. Najbardziej zaawansowane były sprawy przejęcia Gierdaw. Utworzono tam starostwo powiatowe i powołano starostę. Na urządzie starostwa uroczyście zawieszono polską flagę. Po usunięciu przez władze sowieckie polskich urzędników nadal działała, aż do 31 grudnia 1946 r., ekspozytura tego starostwa w Skandawie. Dwie gminy z powiatu gierdawskiego włączono do powiatu kętrzyńskiego. Przy przekazywaniu Polakom powiatu bartoszyckiego, dwie gminy tego powiatu z miejscowościami: Frydład (Friedland) i Domnowo (Domnau) znalazły się po północnej stronie rozgraniczenia. Trwały spory o przynależność miejscowości Szczurkowo (Schönbruch) i Ostre Bardo (Klingenberg). Najpierw zajęli je Polacy, którzy zostali usunięci. Po pewnym czasie te dwie duże wsie zostały zwrócone. W międzyczasie uległy one zniszczeniu (Eberhardt, 1992 s. 206). Z tych fragmentarycznych informacji wynika, że Polacy liczyli na korzystniejsze ustalenie granicy i musieli się podporządkować presji silniejszego sąsiada.

Wytyczenie nowej granicy polsko-sowieckiej było dokonywane na podstawie protokołów zdawczo-odbiorczych spisanych przez poszczególne polskie starostwa i lokalne wojskowe komendatury sowieckie, które kierowały się instrukcjami swoich władz zwierzchnich. Zainteresowane one były takim przebiegiem granicy, aby zapewnić sobie dogodny układ powiązań komunikacyjnych. Polskie starostwa były podporządkowane pełnomocnikowi rządu na okręg Prusy Wschodnie (Okręg Mazurski). Funkcje tą pełnił od 30 marca 1945 r. Jakub Prawin²⁴. Sytuacja na pograniczu była niestabilna. Władze sowieckie starały się przesunąć granice bardziej na południe i to zadanie realizowały konsekwentnie. Na przykład Pruska Łławka, aktem z 27 czerwca 1945 r., była przekazana władzom polskim, a granica miała przebiegać kilometr na północ od tego miasta. Pomimo tego uzgodnienia władze sowieckie jej nie opuściły, a tymczasowy zarząd polski, wraz z urzędnikami, w grudniu 1945 r. był zmuszony opuścić to historyczne miasto. Otaczające wsie

¹⁹ Zwanej również Świętomijscem, obecnie: Mamonowo.

²⁰ Zwanej również Pruską Łławą, obecnie: Bagrationowsk.

²¹ Obecnie Prawdinsk.

²² Obecnie Żelaznodorożnyj.

²³ Obecnie Oziorsk.

²⁴ Zestaw protokołów, który dochodził do Jakuba Prawina, został po wielu latach uporządkowany i opublikowany w zbiorczym dziele. Zawiera on liczne informacje o przejmowaniu przez władze polskie południowych obszarów Prus Wschodnich oraz o stosunkach polsko-sowieckich, które często miały charakter konfliktowy (Okręg Mazurski..., 1996).

też zostały włączone do ZSRR. Granica ostatecznie została wytyczona kilometr na południe od miasta (*Okręg Mazurski...*, 1996, s. 157). Poinformowany o tych faktach Jakub Prawin próbował interweniować u władz sowieckich oraz w Warszawie. Strona polska była bezradna i musiała podporządkować się dyktatowi.

Podsumowanie

Demarkacja, a następnie delimitacja, trwały stosunkowo długo. Główne prace trwały aż do 1947 r., ale drobne weryfikacje były dokonywane jeszcze na początku lat 50. Nie miały one już istotnego znaczenia. Przebieg granicy definitywnie już został ustalony przez trzy wielkie mocarstwa i zatwierdzony w sierpniu 1945 r. przez rządy Polski i ZSRR. W efekcie historyczne Prusy Wschodnie, które istniały przez kilkaset lat, zostały zlikwidowane, a następnie podzielone. Podział ten został dokonany w zasadzie po linii prostej. Dzielono poszczególne wsie, zbiorniki wodne, pola uprawne i kompleksy leśne. Przecinano połączenia i powiązania infrastrukturalne. Wytyczona granica oddzieliła od siebie obszary, które tworzyły przez stulecia jednolitą całość polityczną, gospodarczą, społeczną i funkcjonalną. Nastąpiła całkowita wymiana ludności (z wyjątkiem niewielkiej części Mazur i Warmii, gdzie też z pewnym opóźnieniem ludność miejscowa opuściła swe strony rodzinne). Do części południowej napłynęła ludność polska wyznania katolickiego, zaś do północnej – głównie ludność narodowości rosyjskiej, rodowodu prawosławnego, podlegająca totalnej ateizacji. Na całym terytorium dawnych Prus Wschodnich nastąpiły wielkie zmiany cywilizacyjno-kulturowe.

Przez kolejne dziesięciolecia obie części historycznych Prus Wschodnich były całkowicie od siebie odseparowane. W miarę upływu czasu coraz bardziej się różniły demograficznie, społecznie i gospodarczo. Między nimi istniała szczelna granica. Po rozpadzie ZSRR, powstaniu Federacji Rosyjskiej i włączeniu Polski do Unii Europejskiej rozgraniczenie nabrało innego wymiaru politycznego. Stało się bowiem wschodnią rubieżą krajów należących do NATO. Zmieniło się jego znaczenie strategiczne²⁵. Dla Polski sytuacja uległa diametralnej przemianie. Niemniej istnieją pewne analogie historyczne. W okresie międzywojennym Prusy Wschodnie, należąc do Niemiec, były eksklawą grożącą od północy agresją militarną przeciwko państwu polskiemu. Istniejący obecnie obwód kaliningradzki jest też eksklawą, tym razem należącą nie do naszego zachodniego, a wschodniego sąsiada i też od północy zagraża bezpieczeństwu Polski.

²⁵ Problematyka zmienności granic w ujęciu historycznym i politycznym została przedstawiona w publikacji książkowej S. Kałuskiego (2018), zaś sytuacje na pograniczu polsko-rosyjskim po upadku ZSRR omówił w swoim artykule J. Wendt (2007). Prace na temat Obwodu Kaliningradzkiego prowadzone są od lat w Ośrodku Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego w Olsztynie.

Piśmiennictwo

- Buczek K., 1936, *Geograficzno-historyczne podstawy Prus Wschodnich*, [w:] *Dzieje Prus Wschodnich*, 1, Pamiętnik Instytutu Bałtyckiego, Toruń, s. 3–78.
- Dokumenty i materiały do historii stosunków polsko-radzieckich*, 1974, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Eberhardt P., 1992, *Polska granica wschodnia*, Editions Spotkania, Warszawa.
- Eberhardt P., 2018, *Powojenna zachodnia granica Polski wg projektu Biura Prac Politycznych z października 1940 roku*, *Przegląd Geopolityczny*, 24, s. 45–56.
- Giertych J., 1930, *Za północnym kordonem (Prusy Wschodnie)*, Skład Główny w Księgarni „Ossolineum”, Warszawa.
- Głogowiecki K., 1925, *Nasi sąsiedzi i nasi sojusznicy*, Biblioteka Pedagogiczna, Warszawa.
- Grabski S., 1922, *Uwagi o bieżącej historycznej chwili Polski*, Nakładem Księgarni Perzyński, Niklewicz i S-ka, Warszawa.
- Kałuski S., 2017, *Blizny historii. Geografia granic politycznych współczesnego świata*, Wydawnictwo Naukowe Dialog, Warszawa.
- Kurnatowski J., 1925, *Zagadnienie Prus Wschodnich*, Związek Obrony Kresów Zachodnich, Poznań.
- Leszczycy S., 1982, *Miejsce dla Polski*, *Przegląd Techniczny*, 61, s. 3–6.
- Lewandowska I. (red.), 2012, *Dziedzictwo ziem pruskich. Dzieje i kultura Warmii i Mazur*, Wydawnictwo Elset, Olsztyn.
- Limanowski B., 1925, *Mazowsze Pruskie*, Skład Główny w Księgarni Robotniczej, Kraków.
- Mroczo M., 1986, *Polska myśl zachodnia 1918–1939. Kształtowanie i upowszechnienie*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Musiał B., 2008, *Niechaj Niemcy się przesuną. Stalin, Niemcy i przesunięcie granic Polski na Zachód*, *Arcana*, 1, s. 128–158.
- Okręg Mazurski w raportach Jakuba Prawina. Wybór dokumentów 1945 rok*, 1996, Rozprawy i Materiały Ośrodka Badań Naukowych im. Wojciecha Kętrzyńskiego w Olsztynie, 155, Olsztyn.
- Pasierb B., 1990, *Polska myśl polityczna okresu II wojny światowej wobec Niemiec*, Instytut Zachodni, Poznań.
- Sienkiewicz W., 2012, *Nadzieja i piekło. Polska 1914–1989*, Wydawnictwo Demart, Warszawa.
- Sławski S., 1925, *Dostęp Polski do morza a interesy Prus Wschodnich*, Drukarnia Gdańska, Gdańsk.
- Sprawa polska w czasie drugiej wojny światowej na arenie międzynarodowej. Zbiór dokumentów*, 1965, Polski Instytut Spraw Międzynarodowych, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Srokowski S., 1925, *Z krainy czarnego krzyża (Uwagi o Prusiech Wschodnich)*, Strażnica Zachodnia, Poznań.
- Srokowski S., 1945, *Prusy Wschodnie. Studium Geograficzne, Gospodarcze i Społeczne*, Wydawnictwa Instytutu Bałtyckiego, Gdańsk – Bydgoszcz – Toruń.

- Srokowski S., 1947, *Prusy Wschodnie (Mazury, Warmia i Powiśle)*, Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, Warszawa.
- Stosunki polsko-radzieckie w latach 1917–1945, 1967, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Teheran – Jalta – Poczdam. Dokumenty konferencji szefów rządów trzech wielkich mocarstw, 1972, Instytut Spraw Międzynarodowych, Książka i Wiedza, Warszawa.
- Uziębło A., 1920, *Walka o Mazowsze Pruskie*, Ziemia, 6, 1, s. 14–25.
- W stronę Odry i Bałtyku. Wybór źródeł (1795 – 1950). O Odrę, Nysę Łużycką i Bałtyk (1939–1944), 1990, Wydawnictwo Volumen, Wrocław.
- Wakar W., 1917, *Program Terytorialny*, „Polska” Pismo poświęcone zagadnieniom ideologii patriotycznej, 2: s. 1–16; 4: s. 14–16, 5: s. 15–16.
- Wakar W. (Consilibus), 1926, *Doświadczenia i błędy naszej polityki zagranicznej wobec zadań chwili*, Nakładem Biura Społecznego Literackiego, Warszawa.
- Wendt J., 2007, *Ustalenie granicy polsko-rosyjskiej*, [w:] T. Palmowski (red.), *Pogranicze polsko-rosyjskie. Problemy współpracy transgranicznej z obwodem kaliningradzkim*, Wydawnictwo Bernardinum, Gdynia-Pelplin, s. 212–216.
- Wańkiewicz M., 1936, *Na tropach Smętka*, Biblioteka Polska, Warszawa.
- Wrzeński W., 1984, *Warmia i Mazury w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- Wrzeński W., 1993, *O przyszłość państwową Królewca w latach II wojny światowej*, [w:] M. Biskup, W. Wrzeński (red.), *Królewiec a Polska*, Rozprawy i Materiały, 135, Ośrodek Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn, s. 157–181.
- Wrzeński W., 1994, *Prusy Wschodnie w polskiej myśli politycznej 1864–1945*, Towarzystwo Naukowe im. W. Kętrzyńskiego, Olsztyn.

Summary

This paper presents the reasons for, and the historical-political conditions underpinning, the liquidation and division of East Prussia after World War II. It is recalled here that, even before the War, Polish scholars, including quite a number of leading Polish geographers, had aimed to have such a political design implemented. The period of the War itself saw respective proposals drawn up in various detailed variants. The very first two of these were presented on April 2nd, 1940, in Paris by Division III of the Head Office of the Polish Army Commander (at that time General Władysław Sikorski). The subsequent proposal for the course of the border was as finalised by October 17th, 1940 in London, by the Bureau for Political Studies of the Polish Government-in-Exile. The three variants are presented and commented upon in the article, as well as shown in Fig. 1. They did not gain any high political status, unlike the decision on the division of East Prussia taken personally by Joseph Stalin in July 1944, during a meeting with the Polish Delegation. This concept for the course of the border is also shown in Fig. 1. The defeat of Nazi Germany and the occupation of this German border province by the Red

army made it possible for effect to be given to an already-formulated territorial postulate. The decisions of the three powers, taken in Tehran, Yalta and Potsdam, are also presented and commented upon. The final part of the paper then presents the procedures by which the borderline was delineated, and determined in practice, as this resulted in the ultimate division of East Prussia into Polish and Soviet parts. In particular, attention is paid to the boundary negotiations relevant to that, which took place throughout 1945. Over the longer term, the boundary in fact proved unstable, with individual localities changing their political affiliations from one state to the other. All this of course happened under strong pressure from the Soviet side that effectively left the Polish party helpless. The border that was finally established, largely in the form of a straight line running East-West, in fact persists through to the present day, and now separates Poland from the Kaliningrad District of the Russian Federation.

